

*Władysław Graban*

## **FIOLEK**

Zielenią ożyły zimowe pola  
las jak parowóz  
zadymił  
i potoczył się zboczem gór  
rozwił siatkę mgły  
nad wądołami  
pod zboczem  
Zagrzmiał wiosny dzwon  
sercem uderzył potok  
o chłodny nocy brzeg  
zapiskała wierzb puszczalka  
w poszumie leszczyn w płaczu łożin  
nad ranem wiatr  
roztrwoniał po wierchach  
białe kości zimy

Rodzi się życie  
na falach mętnych wód  
na słonecznej dłoni zbocza  
naręcze tylko ostało  
zimowych dREW  
otworzę dla fiołka drzwi  
który za progiem stoi

## **ZAPISAC SŁOWA**

Zapisać słowa  
przecież ich tak wiele  
ułożone w obrazy  
rozrzucone w nieładzie  
co krok  
spotykasz kilka słów  
Zapisać słowa  
to z tak wielu znaczeń  
ułożyć bryłę przestrzeni  
spiąc obręczą  
rozsypane pejzaże  
odnaleźć ludzi  
i zapytać ich  
to wasza mowa

*10 lipca 1995*